

KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 1 Lipca 1870.

Piątek.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1870.

Rano ciepła st: 11, w połud. c. st: 15 Stan barometru: Wschód Słońca g. 3 m. 44 Jutro, Nawied: N. M. P. i S. Ottona.
Wysoko dy st: 2 c. 11 (przybywa) na pogodę Zachód „ „ 8 „ 22

Frenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

W roku bieżącym upływa pięćdziesięcioletnie istnienie fabryk sukna, założonych przez szlachcica Wilhelma Zacherta, i od tego czasu zostających pod osobistym jego zarządem.

Na pamiątkę tego wypadku i dla wynagrodzenia zasług Zacherta, jak również dla zachęcenia i innych do tak chwalebnej, niezmordowanej działalności, Najmilszemu nadajemy szlachcicowi Wilhelmowi Zachertowi godność barona Naszego Cesarstwa.

Senat rządzący nie zaniedba wydać właściwego rozporządzenia co do sporządzenia dla Zacherta dyplomu na godność barona i przedstawienia go do Naszego podpisu.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej

Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

Jugenheim, 4 (16) czerwca 1870 r.

(D. W.)

— *Magistrat miasta Warszawy* podaje do publicznej wiadomości, że biuro Urzędu Lekarskiego Miasta Warszawy przeniesionem zostało do gmachu Ratusza w antresolach, wchodząc z bramy na prawo. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*. — p. o. Inspektora Urzędu Lekarskiego, *Malek*.

— Jutro, Kościół obchodzi Nawiedzenie N. MARJI Panny, — Visitatio.

— Jutro, w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, obok pałacu Hr: Potockich, przypada pierwszo-rzędny Odpust Nawiedzenia N. MARJI Panny, w połączeniu z Nabożeństwem, jako w pierwszą sobotę bieżącego miesiąca, bractwa Matek chrześcijańskich; odbędzie się również Nabożeństwo na pamiątkę Nawiedzenia N. MARJI Panny, w kościele Panny MARJI, na Nowem-Mieście.

— d — Od kilku dni odbywały się publicznie w tułejszym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych zwykłe doroczne egzaminy, które wczoraj o godzinie 5-tej po południu zakończono aktem uroczystym w obec JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego Senatora Witte, Rektora Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Zawrowskiego i mnóstwa osób zaproszonych na tę uroczystość.

Akt rozpoczęto modlitwą, wypowiedzianą przez jednego z głuchoniemych, dalej orkiestra złożona z dwu-

dziestu kilku ociemniałych wychowawców Instytutu zostających w nim lub wyszłych już z niego, wykonała uwerturę z „Niemej z Portici“, poczem ksiądz Jagodziński, prefekt Instytutu dał poznać zgromadzonym sposób zaszczepiania głuchoniemym pojęć religijnych i umysłowych, wreszcie egzaminowano głuchoniemych tak chłopców jak i dziewczyny z języka polskiego, rachunków, geografii i historii a głównie z mówienia głośno.

Z ociemniałymi nieodbywano już egzaminów dla braku czasu, gdyż nauczanie ich nie wiele różni się od nauczania zwyczajnego ustnego, i po deklamacji wypowiedzianej przez ociemniałą p. Zofię Benedyktowicz, przystąpiono do popisu muzycznego oddziału ociemniałych.

Dla braku czasu nie wykonano całego programu, ale ograniczono się na niektórych jego numerach, mianowicie p. Z. Benedyktowicz odegrała kaprys Lysberga „La balancelle“, wychowawcy (ale tylko obecnie zostający w Instytucie) odegrali na orkiestrę pod kierunkiem swego nauczyciela p. A. Słoczyńskiego uwerturę z opery „Sroka Złodziej“, p. K. Gorączkowski i W. Płocer wykonali pierwszy koncert Beriota, duet na skrzypce i fortepian; p. W. Płocer odegrał na fortepianie fantazję Liszta „Reminiscences“, wreszcie chór z orkiestrą odśpiewał kantatę zastosowaną do uroczystości. Wykonanie każdego z tych ustępów świadczyło o pracy nauczycieli i o zdolnościach do muzyki wrodzonych ociemniałym.

Po skończeniu popisu muzycznego, za odznaczającą się pilność, postęp w naukach i wzorowe sprawowanie się, następujący wychowawcy i wychowawice otrzymali nagrody z rąk JW. Kuratora: — **W oddziale Głuchoniemych** z Klasy I-ej: Czapski Sylwin, Iwaszkiewicz Ludwik, Leszczyński Wincenty, Nowakowski Franciszek, Rykaczewski Władysław, Starzyński Alfons. Biernacka Wiktoria, Krokoszyńska Kamilla, Olichowska Rozalija, Ulicka Stanisława. — Z Klasy II-ej. Szytler Bronisław, Szydorowski Antoni, Górka Stefania, Kostro Julijanna. — Z Klasy III-ej. Borecki Józef, Deflansylier Józef, Nowicki Franciszek, Uszyński Aleksander. — Z Klasy IV-tej: Dłuski Stanisław, Łupiński Michał, Bronisławska Kazimiera, Deflansylier Marjanna, Sobolewska Franciszka. — Z Klasy V-tej: Łuczowski Ignacy, Osuchowski Franciszek, Wasilewski Antoni. — Z Klasy VI-tej: Chorzeński Erazm, Mühlard Hersz-Beer, Piasecki Franciszek, Kulczycka Zofia, Kulińska Eufrozyna, Perkowska Helena, Szantz



Anna, Ukańska Helena. — W pracowni za pilność w robotach kobiecych: Lisiecka Walentyna, Romanowska Emilija. — **W oddziale ociemniałych.** Z Klasy I-ej: Krautstolf Stanisław, Sankiewicz Kostanty. — Z Klasy II-ej: Benedyktowicz Zofija. Z Klasy III-ej: Cywińska Anna, Ożog Marianna. Za pilność, postęp w naukach i odznaczające się sprawowanie otrzymali pochwały. **W oddziale głuchoniemych.** Z Klasy I-ej: Kijkowski Teodor, Keczorowski Antoni, Ringelblum Benjamin. Deja Ludwika, Lajer Władysław, Puchalska Bronisława. Z Klasy II-ej: Drzeniewska Łucja, Grzywacz Marianna, Kukulska Małgorzata. Z Klasy III-ej: Kałużowski Władysław. Z Klasy IV: Zieliński August. Z Klasy V-ej: Grunert Adolf, Lipski Julian. Z Klasy VI-ej: Grzybiński Roman, Orłowski Jan. — **W oddziale ociemniałych.** Z Klasy I-ej: Kąkolewski Zdzisław, Rutkowski Feliks. Szyszkowska Karolina, Tetlińska Wiktorja. Z Klasy III-ej: Pokrzywnicki Józef, Skrzypiec Michał, Wróblewski Julian.

Nagrodami były książki, narzędzia, ubrania, dla młodszych bakalie. Pomiedzy innymi zauważaliśmy też skrzypce i trąbkę. Po rozdaniu nagród, odśpiewano *Te Deum laudamus*, przy towarzyszeniu fortepjanu wreszcie zakończono Akt hymnem Lwowa, wykonanym przez cały chór i orkiestrę.

Natłok publiczności zapełniającej całą salę i galerję pomimo ulewego deszczu padającego w chwili rozpoczynania aktu, dowodzi wielkiego zajęcia się jej Instytutem, na jakie istotnie zasługuje ta wzorowa pod każdym względem instytucja, która znacznie wyprzedziła tak co do metody nauczania jak i owoców osiągniętych w zagranicznych tego rodzaju zakładach.

Rzeczywiście trzeba być obecnym na egzaminie, żeby poznać trudności, jakie są do pokonania przy nauczaniu głuchoniemych, zwłaszcza niedawno do Instytutu przyjętych. Porównyując zaczynających naukę w Instytucie z wychodzącymi już z niego i słyszając tych ostatnich dość gładko mówiących, bardzo poprawnie piszących i odpowiadających głośno na pytania ustnie bez żadnych migów im zadawane, nie wiadomo co bardziej należy podziwiać, czy te niespodziewane owoce sześciolletniej pracy, czy też poświęcenie i niedająca się z niczem porównać cierpliwość nauczycieli.

Akt uroczysty choćby jak wczoraj trwający przeszło 4 godziny, nie może dać dokładnego pojęcia o całym nauczaniu w Instytucie. Przyznać jednak musimy, że w skutek umiejętnie stopniowanego okazywania osiągniętych wypadków, zgromadzona wczoraj na akcie publiczność mogła nabyć wyobrażenie, ile to pracy i zachodu wymagają głuchoniemi dla nabycia najprostszycch nawet pojęć umysłowych.

Z ociemniałemi daleko już łatwiejsze jest postępowanie; dochodzą oni nawet dość wysoko pod względem ukształcenia zwłaszcza w muzyce. Cała trudność leży w tem, że nie mogą czytać druku.

Druk dla nich oddzielnie musi być przygotowywany, dawniej za pomocą głosek wykłuwanych, a obecnie wytłaczanych na grubym papierze. Tym właśnie sposobem Instytut wydał Ewangelię Śgo Marka, której wydawnictwo ukończył przed kilku dopiero dniami. Ociemniały posuwając palcem po wypukłym piśmie, czytać je może nie gorzej od dzieci w zwykłych szkołkach początkowych.

Po akcie wiele osób oglądało roboty wychowawców instytutu, kupując je chętnie. Niektóre osoby pomimo

późnej pory, zwiedzały sale Instytutu i dziwiły się porządkowi wszędzie panującemu. W jednej z sal sybilnych trzech ośmioletnich ociemniałych zagrało nam na skrzypcach na pożegnanie, piosnkę myśliwską z „Wolnego Strzelca“. Wyszliśmy wzruszeni kalem i niedolą tych biednych, ale z tem przekonaniem, że nigdzie nie znajdą większej ulgi losu, jak w murach Instytutu.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z dnia 12/24 czerwca 1870 r. Dyrekcja podaje do wiadomości publicznej, że zażadaniami zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje: Widerschall Szymon, ulica Dzika Nr 2318 a, rs. 12,000; Janiszewski Jan, ul. Marienstadt Nr 2647 b, rs. 2,700; Korecka Marja, ul. Nowolipie Nr 2428, rs. 15,000; Wache Wincenty, ul. Graniczna Nr 1078 b, rs. 24,000; Orszagh Józef, ul. Rymarska Nr 740, rs. 10,000; Makowska Antonina, ul. Stare Miasto, Nra 57, 180 i 199, 12,000; Zaorski Franciszek, ul. Krucza Nr 1694 a, rs. 9,000; Wasilewscy małżonkowie, ul. Freta i Koźła Nr 332, rs. 7,500.; Szpringer Rafał i Stückgold Symcha, ul. Marienstadt i Garbarska Nra 2628 i 2650 a, rsr. 4,500; Brześcińska Julja, ul. Ogrodowa Nr 829, rsr. 5,000; Muchanow Marja, ul. Krucza Nr 1680 a, rs. 30,000; Dobrzański Kazimierz, ulica Nowolipie Nr 2410/11, rsr. 7,500; Romanowski Adam, ul. Nowe Miasto Nr 331, rs. 6,000; Bzeziński Kazimierz, ul. Mostowa Nr 227/8, rs. 10,000; Karolewicz Franciszek, ul. Wołowa Nr 248 (Praga), rs. 2,860; Okryński Felix, ul. Wilcza Nr 1705 rs. 9,000; Czałczyńska Teresa, ul. Pańska Nr 1208, rs. 4,500; Babitz Moszek i Symcha, ul. Muranów Nr 2,192, rs. 11,500; Fichtenholtz Sachar, ulica Furmańska Nr 2694, rsr. 3,000; Godlewscy Julian i Karolina, ul. Nowogrodzka Nr 1599 c, rs. 18,000. — Warszawa dnia 16/28 czerwca 1870 r.

— Klasa rysunkowa zostająca pod dyrekcją P. Cypriana Łachnickiego, Szambelana Dworu J. C. M. podzieloną jest na dwa wydziały: techniczny i artystyczny.

W pierwszym najsilniej liczebnie reprezentowanym wykładu się: rysunek linearny, wykreślanie figur geometrycznych, rysunki kamienniarские, ciesielskie, mechaniczne, architektonika i ornamentacja, wreszcie sztuka zastosowana do rzemioł.

Z tego działu, na wystawie prac uczniów klasy, otwartej przed kilku dniami, największą uwagę zwracały prace architektoniczne p. Kawalskiego, oraz rysunki maszyn p. Bolewicza, ślusarza.

W wydziale rysunków ręcznych i malarstwa, prace kształcących się celują przedewszystkiem bardzo starannem wykonaniem. Na wystawie prace te pomieszczone są metodycznie, kolejną studjów, jakie odbywają uczniowie. Najprzód uderzają oczy widza rysunki z wzorów, potem kopje antyków przerysowane z odlewów gipsowych, dalej studja natury i obrazy olejne oryginalne.

Wczoraj donosiliśmy o szczególnie odznaczających się uczniach Zakładu. Z pomiędzy ich utworów pomieszczonych na wystawie prace p. Szyndlera, znamionują się wielką śmiałością traktowania. Młody ten artysta potrafił nawet wyrobić sobie pewną indywidualność, która najsilniej przebiega w dwóch głowach

kobiecychiw „Lzydorze“ „Chrystus na Krzyżu“, p. Kotarbińskiego, jakkolwiek rysowany nieśmiało, a malowany niezbyt poprawnie, świadczy jednak, że artysta potrafi wcielać uczucia w swoje postacie. Wszystkie twarze na tym obrazie żyją, myślą i cierpią.

Nadto p. Chełmoński w kilku próbach z dziedziny malarstwa rodzajowego i p. Kowalski w kierunku historycznym złożyli dowody rzeczywistych zdolności.

PP. Szyndler i Kowalski, zamierzają podobno udać się dla dalszych studjów zagranicę.

— Wczoraj o godzinie 6-tej po południu odbyło się zakończenie roku nauki w Zakładzie sierot dziewcząt pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pozostających. Po odmówieniu modlitwy, dziewczynki składały egzamin z religji, historii 4-tej, czytania, pisanja na tablicy, rachunków, robót ręcznych etc. Nagrody otrzymały w książkach: Adamska Petronella, Zielonko Paulina, Malarecka Marianna, Czyżewska Józefa, Jabłońska Walerja, Zielińska Józefa. W listach pochwalnych: Pełczyńska Marianna, Godlewska Marianna, Gerke Teofila, Toniaiewicz Marianna, Jagielska Julia, Miszta Marianna, Ojczyńska Apolonja, Paszkiewicz Albertyna, Stojanowska Helena, Słupecka Cecylja, Wojdanowicz Karolina, Zambrzycka Pelegja, Kujawska Cezarja, Wend Katarzyna.

— Jutro to jest w sobotę o godzinie 5-tej po południu przypada posiedzenie Oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali.

— Czyniąc zadosyć uprzejmemu wezwaniu, udaliśmy się wczoraj do Instytutu Muzycznego na lekcję śpiewów chóralnych Orfeonistów. Oddawna już nie mieliśmy sposobności ich słyszenia, więc ciekawi byliśmy przekonać się o stopniu, na jakim stoją obecnie. Nie wszyscy z nich z jednolitą pilnością na lekcje uczęszczają. A szkoda, bo p. Studziński jest specjalistą w prowadzeniu i wyuczeniu chorów. Mieliśmy już tego dowody niejednokrotne, mianowicie zaś na jego kwartetach, po których już oddawna tęsknimy. Może też znowu je wskrzesi. Wracając do Orfeonistów, przyznać musimy, że wczoraj wykonano kilka chorów wybornie. Słyszeliśmy chóry Auber'a, Mendelssohna, Moniuszki (z „Mildy“), Studzińskiego Kajetana i Karola, i był już w nich nietylko ten ład i porządek, jaki p. Studziński zaprowadzać umie, lecz nadto dążność do cieniowania, które bez wątpienia z czasem się osiągnie. W chórze, któryśmy wczoraj słyszeli, najlepsze i najmocniejsze są alty, soprany wcale dobre, tenory (pod względem brzmienia), najsłabsze, basy zaś dobre, lecz z wielkiego zapалу, czasem zbyt się forsują. Lecz pewni jesteśmy, że te nierówności wprawna ręka profesora z czasem wygładzić potrafi.

— Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem zebrała się w lokalu Resursy Obywatelskiej Rada Nadzorcza Spółki Jedwabniczej w Warszawie. Na posiedzeniu postanowiono wniosek rozwiązania spółki—lecz gdy liczba członków przybyłych nie stanowiła kompletu dostatecznego, postanowiono sessją odroczyć na tygodni sześć. Na zebraniu tem, członkowie, którzy się stawiają na wezwanie, będą mogli stanowczo wyrzec o dalszem istnieniu lub rozwiązaniu spółki jedwabniczej. Jednocześnie zgromadzeni wybrali z grona swego na przewodniczącego ks. J. T. Lubomirskiego, oraz pp. Jerzego Bertcholdego i Józefa Słomińskiego do przejrzenia rachunków i przedstawienia ich na przyszłym zebraniu do zatwierdzenia. Sprawozdanie z dotychczasowych działań odczytane przez pana Majewskiego ogłoszone

zostanie drukiem. Akcje nabywać można u p. Teofila Fukiera, zamieszkałego w Rynku Starego Miasta pod Nrem 46.

— Pani Modrzejewska nie wypoczywa na laurach. W z. poniedziałek utalentowana artystka wystąpiła po raz pierwszy na scenie teatru we Lwowie w roli: „Marji Stuart.“ Sala teatru pomimo podwyższonych cen, była napelnioną. Przed kilku laty publiczność lwowska skąpiła oklasków i uznania p. Modrzejewskiej, obecnie zaś przyjmuje ją bardzo sympatycznie. Tempora mutantur.

— Elegantki tutejsze używają obecnie parasolek oprawionych na męzkich laseczkach. Parasolka więc ciągle jest w użyciu: albo chroni od słońca, albo zabezpiecza od potknięcia się.

— W wykonaniu komedji p. t. „Za pozwoleniem łaskawa pani,“ która ma być po raz pierwszy przedstawioną w sobotę, przyjmą udział: pani Mazurowska, oraz pp. Rapacki i Ostrowski.

— Dowiadujemy się, że p. Marja Gruszczńska wybiera się ze Lwowa na wycieczkę artystyczną do znaczniejszych miast w Galicji. Najprzód da się słyszeć w Stanisławowie i Tarnopolu.

— Kalendarz z r. 1704 powiada: Dzień Nawiedzenia dżdżysty, czterdzieści dni niepogodne; wcale to niezachęcający prognostyk dla reszty lata.

— Lipiec rozpoczął swe panowanie, jest to miesiąc jak u nas zwykle najcieplejszy. Dnia ubywa, zboże dojrzewa, tysiące ptaków młode wyprowadza z gniazdek, na które lis, kuna, tchórz i łasica, zbik i kot nasz domowy wywodzą swoje potomstwo, zaprawiając je do łowu.

— Z dniem dzisiejszym w kassie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej rozpoczyna się spłata dywidendy od Obligów tejże drogi i od Akcji pożytkowych.

— Przed cukiernią Pana Semadeniego (dawniej Lessla) w ogrodzie Saskim, stoją w wazonach duże agawy. Otóż jedna z nich z pomiędzy grubych i długich liści, wystrzeliła w górę, dość grubym, łuskowatym prętem, który obecnie ma blisko 7 stóp wysokości; na końcu tej delikatnej szypułki, czasami do wysokości 25 stóp dochodzącej, rozwinie się niedługo kwiat. W każdym razie kwitnącą agawę widzieć jest rzeczą ciekawą, ponieważ roślina ta należąca do rodziny *ananasowych* (*Bromeliaceae*) kwitnie tylko raz jeden. Agawa rośnie głównie w południowej Ameryce, lecz jest także dość pospolitą w Południowej Europie nad brzegiem morza Śródziemnego i Adriatyckiego, także w Hiszpanji w górach Sierra Morena i w Andaluzji. Agawa zawiera w sobie 7 gatunków i mylnie nazywają ją *aloesem*, który jest zupełnie inną rośliną. Z włókien liści agawy, robią w Ameryce mocne płótna i powrozy, także używają ją na żywe płoty, doskonale kolcami zabezpieczające ogrody od ciekawości nieproszonych gości. Bajką jest wszakże że agawa przy otwarciu się kwiatu wydaje huk podobny do wystrzału z pistoletu.

— „Illustrierte Zeitung“, poświęca w dziale nekrologji, krótkie wspomnienie ś. p. Stanisławowi Bogusławskiemu, jako Aktorowi, Pisarzowi dramatycznemu i Redaktorowi „Kurjera Warszawskiego“.

— Doktor Kazimierz Kralczyński, otrzymał w dniu 23cim z. m., na uniwersytecie wiedeńskim, stopień Magistra Akuszerji.

— Na Superintendenta Dyecezji kaliszkiej, wybranym został pan Teichman, Pastor z m. Turka.

— Z wyprowadzonego śledztwa o zabiciu wystrzałem z fuzji przez Sztabs-Kapitana Benke, żony swojej, o czem podane zostało w „Gazecie Policyjnej“ Nro 110, okazało się, że w dniu 25 maja (7 czerwca) z rana, wspomniany oficer, w mieszkaniu swoim opatrywał dubeltówkę i zapomniawszy, że takowa była nabita, jakoteż nie dostrzegłszy kapiszonu na prawym kurku, spuścił go, w tejże chwili nastąpił wystrzał i kula trafiła w lewą stronę głowy siedzącą w przyległym pokoju żonę jego, która padła martwą na ziemię. Małżonkowie Benke, jak świadkowie zeznali, żyli ze sobą w zupełnej zgodzie. Fuzja zaś, z której wystrzał nastąpił, według opinii komisji śledczej, rzeczywiście dawno nabita była.

— W dniu onegdajszym, na polu Mokotowskiem, podczas próby parady, Radca Stanu Gajkowski, Doktor 3ciej dywizji grenadierów, zmarł nagle. Ciało jego odwieziono do szpitala Ujazdowskiego i Sąd zawiadomiono. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od X. Y. Z. z Hrubieszowa rs. 3; od K. D. rs. 1; od M. P. rs. 1 dla biednej matki, nieszczęśliwemi okolicznościami przywiezionej do nędzy na zapłacenie maszyn do szycia; od H. rs. 1 dla niewidomej staruszki Zalińskiej na Nowem-Mieście Nr 11 nowy.

— Portmonetkę znalezionej z pewną kwotą pieniędzy, oraz kluczyki znalezione za Żelazną-bramą, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— *Panu Prawdziakiemu.* — Listy wiadome, ogłaszamy tak jak nam są komunikowane.

— Kantor „Kurjera Warszawskiego“, mieszczący się obecnie w handlu win W. Wisnowskiego przy ulicy Marszałkowskiej, po przejściu tej firmy na imię W. Zygmunta Tyrankiewicza, pozostaje w tem samym miejscu.

+ Ś. p. Bronisława z Piechowskich **Szczepkowska**, żona urzędnika, wczoraj przeniosła się do wieczności w wieku lat 31. Pozostały mąż wraz z dziećmi, matką i rodzeństwem zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w d. 3 b. m., o godzinie 6ej po południu, z kościoła PANNY MARJI, na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski nastąpić mając; a następnie na nabożeństwo żałobne w tymże kościele w d. 4 lipca r. b. o godzinie 11ej odbyć się mając. —5381—

+ Ś. p. Izabela **Schaeffer**, wdowa po b. Oficerze b. Wojsk Polskich, pozostająca w Instytucie W. T. D., opatrzona ŚŚ Sakramentami, w dniu 30 czerwca r. b., zakończyła życie, w wieku lat 57. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Śtej Anny, na Krakow-Przedmieściu, nastąpi w dniu 3 lipca r. b., o godzinie 2-jej po południu, na które Krewnych i Znajomych zaprasza się.

+ Ś. p. Marianna z Domańskich **Wojnicka**, w dniu 30 czerwca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ Sakramentami, zesła z tego świata. Pozostały mąż i 7-ro osieroconych dzieci, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na pochowanie jej zwłok, z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski, w dniu 2. b. m., o godzinie 6-tej po południu odbyć się mając. —5384—

— Szanownym osobom, które w dniu 29 b. m. i r. licznie zgromadzić się raczyły dla oddania ostatniej posługi zwłokom ś. p. męża mego Fryderyka **Bezlera**

składam niniejszem wraz z synami najczulsze podziękowanie. —5386—

+ W Kaliszu, w dniu 16 zeszłego miesiąca, zmarł **Paweł Jaskólski**, przeżywszy lat 26.

— W dniu 29 z. m., w kościele parafjalnym Świętego Krzyża, o godzinie 8mej wieczorem, w obecności miejscowego Kapłana, pobłogosławiony został związek małżeński, przez JX. Teofila Jagodzińskiego, Wice-Dyrektora Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, pomiędzy panem Augustem **Baranowskim**, Professorem tegoż Instytutu, a panną Wiktorją **Kornberger**, córką niezjącego Karola Obywatela i Pauliny z Franków; przed ślubem, błogosławiący Kapłan, w słowach rzewnych, wykazał obojgu młodym, przyszłe ich obowiązki, a po skończonej uroczystości, liczne grono Kolegów i Przyjaciół, w domu matki panny młodej, składało życzenia nowożeńcom. —5380—

— Dnia 29 z. m., pobłogosławionym został związek małżeński w kościele Śgo Stanisława pod Wolą, między p. Leokadją **Trochanowską**, a p. Janem **Jezier-skim**, obywatelom tutejszym. —5382—

— Wczoraj o godzinie 1-jej po południu w kościele Ewangelicko-Reformowanym JX. Spleszyński Superintendent pobłogosławił związek małżeński pana Jana Ignacego **Offmanskiego**, Agenta Banku, syna Ignacego Offmanskiego Naczelnika Sekcji Emerytalnej w Komisji Emerytalnej i jego małżonki Józefy z Fiszerów z panną Anielą Marcellą **Dornfeld**, w Warszawie zamieszkałą, córką Franciszka Dornfeld Emeryta, b. Urzędnika b. Komisji Rządowej Przychodów Skarbu i jego małżonki ś. p. Józefy z Marszałowskich.

— „Birż. Wied.“ uważają, że w Rossji namiętność do podróży zagranicę znacznie słabnąć zaczyna. Z wiadomości urzędowych widać, że od Nowego roku wzięto w Petersburgu paszportów za granicę 1,800. Przeszłych zaś lat w tymże przeciągu czasu wydawało ich od 8,000 do 9,000. Ztąd też i wille letnie około Petersburga podróżowały. Nie mało też musi na zmianę wpływać niski kurs weksli.

— „Listok Manuf. Wystawki“ podaje wiadomość następną o wyrobie sukna w Rossji. Pismo to utrzymuje, że już podczas napadu Tochtamysza w 1382 i wyrabiano sukno w Moskwie. Zajmowali się tem wtedy przeważnie włóścianie i tatarzy rolnictwem si trudniący. W obwodzie kałuzkim wyrabiano dobrą wołoki i niższe gatunki sukna, wyższe zaś sprawa dzano z zagranicy. Pierwsza fabryka sukienna założoną została w Moskwie 1650 r. Właściwie zaś Piot Wielki założył pierwsze podwaliny tego przemysłu. O to zaczął fabrykantom wełnianych wyrobów nadawać przywileje, pieniężne zasiłki, pozwolił kupować włóścian do fabryk i t. p. Następnie ilość fabryk wełnianych wyrobów szybko się zwiększała. W roku 182 było ich już 400, a w 1850—450. Dowóz zaś tego wyrobu z zagranicy znacznie się zmniejszył. Obecnie samych fabryk sukiennych na większą skalę, nie licząc w to drobnych, znajduje się w Rossji 449, w rabiających na sumę 34,041.073 rs., używając tego 68,223 robotników. Głównym punktem przemysłu wełnianego jest Moskwa, chociaż ze względu na ilość fabryk sukiennych Moskwa zajmuje drugie miejsce, pierwsze zaś miejsce należy gubernii moskiewskiej mając o połowę mniej fabryk.

iz gub. grodzieńska, wyrabia na sumę przeszło o-
rzy razy większą niż ta ostatnia, używając do tego
jęć razy więcej robotników (18,045) niż gub. gro-
dzieńska.

Podajemy tu tabelę wykazującą ilość fabryk w ka-
dej gubernji i sumę, na jaką każda z nich rocznie
wyrabia.

Gubernje	Ilość fabryk	Summa wyrobów rocznie
Łoskiewska	52	rs. 14,151,125
Łódzka	114	„ 4,183,565
Żerniowska	19	„ 2,603,856
Żybirska	21	„ 2,575,860
Żywiecka	7	„ 1,985,165
Żeniewska	18	„ 1,202,283
Petersburska	3	„ 991,072
Łambowska	10	„ 804,890
Łaratońska	12	„ 719,800
Łulka	9	„ 653,511
Kijowska	21	„ 504,501
Łstładska	1	„ 460,000
Łałuzka	2	„ 440,895
Łodolska	77	„ 334,525
Łoroneżka	3	„ 310,306
Łińska	3	„ 257,983
Łiazańska	6	„ 249,975
Łamarśka	5	„ 216,043
Łarosiławska	1	„ 180,000
Łurska	1	„ 160,057
Łermska	2	„ 147,231
Łmoleńska	1	„ 125,000
Łiżegorodzka	1	„ 99,000
Łrłowska	1	„ 82,000
Łazańska	1	„ 68,082
Łłodzińska	3	„ 64,050
Łłimska	1	„ 57,723
Łharkowska	1	„ 49,755
Łołławska	1	„ 6,000
Łileńska	1	„ 4,088
Łohilewska	4	„ 3,074

Punktami, gdzie wełna się myje w największej ilo-
ści, są Łoroneż, Łharków i Łenza. Dla armji i floty
używa się wełny rocznie 300,000 pudów (na sumę
1,300,000 rs.), wełny zaś z merynosów 300,000 pudów
(na sumę 5,000,000 rs.). Przeszło sto fabryk wyra-
biają sukno dla armji i floty, w ilości 4,500,000 arszyn-
nów, arszyn po cenie 70 kop., licząc w to sukna
gwardyjskiego, dostawianego od 1 rs. 30 kop. do 1 rs.
50 kop. Fabryki prywatne wyrabiają sukna na sumę
przeszło 40,000,000. Największy odbyt ma sukno od
80 kop. do 2 rs. 50 kop. arszyn. Liczne już fabryki
wyrabiają sukno na cenę wyższą niż 4 rs. arszyn.

Z pod Łrynicy 18 czerwca. — Oprócz pokładów
soli, rudy żelaznej, źródeł nafty, posiada Łalicia obfite
źródła mineralne, które wszystkie tego rodzaju źródła
wiska zagranią w tyle za sobą pozostawiły. Łrynica
jest niejako metropolją kąpeli łalicyjskich. Dziś już
prawie zakład ten nie ustępuje w niczem najslawniej-
szym, i gdy przed dziesięcio-łaty chorzy mieścić się mu-
sieli po chatach wieśniaczych, dziś stanęły dla ich wy-
gody liczne hotele. Aby dać czytelnikom wyobrażenie
o rozwoju zakładu w Łrynicy, zestawim mi wypada
statystyczne dane z aktów urzędowych zaczerpnięte,
a mianowicie w łatach 1860 i 1870. I tak: gdy w roku
1860 było osób 790, lekarzy 8, a kąpeli wydano

12,578, dziś przybywa do Łrynicy osób 1,982, lekarzy
28, a kąpeli wydają 27,699. Oprócz tego Łrynica
ozdobioną została budynkami, jakimi niejedyn zakład
europejski poszczycić się może. Na pierwszym pla-
nie stanowiącym ozdobę i pożytek zakładu, stoi gmach
łazienkowy, wstawiony z całym przepychem i konfor-
tem, nadający Łrynicy znaczenie europejskich kąpeli.
Gmach ten ogromny, zbudowany na przestrzeni 1,500
sążni kwadratowych, obejmuje 72 łazienek, z cynowe-
mi wannami, w których woda mineralna parowemi
rurami ze spodu bywa ogrzewana—obszerną salę
w stylu gotyckim zbudowaną, w której znajdują się
dla gości wszystkie pisma polskie i kilka zagranicznych,
tudzież 14 pokoi mieszkalnych. Tak wspaniałych łaz-
gienek nie zdarzyło mi się widzieć w Europie. Obecnie
wykończają budowę tam teatru do którego materiał
odstąpiła dyrekcja krajowa skarbu bezpłatnie, a hr.
Łkorupka, dyrektor teatru łrakovskiego, rozpocznie
w nim przedstawienia sceniczne z początkiem lipca
r. b. Wyborna muzyka z Łrugi, pod dyrekcją pana
Łussy, odgrywa dwa razy na dzień najulubieńsze u-
twory muzyczne w parku. Główna alea, stanowiąca
komunikację pomiędzy zakładem kąpielowym a hote-
łami, jest wieczorem oświetlona łatarniami systemu
Łitmana w Wiedniu. W ciągu bieżącego roku rozpo-
czętą zostanie budowa krytego chodnika przed zdro-
jem, co dopełni reszty warunków, jakich tylko zakład
podobny wymagać może, a publiczność polska przesta-
nie zapewne użalać się na brak komfortu. Dodać mi
tu jeszcze wypada, że bałe, serenady, towarzyskie her-
baty, wycieczki w uroczę okolice Łrynicy, jak: Łar-
dów, Łegestów, Łuszyna ze swoją wysoką górą Ła-
woryną, słynną łjabelskim kamieniem, okopy Łarskie
około Łylicza i t. p. uprzyjemniają pobyt gościom.

Z Łstrzeszowskiego 22 czerwca. — Rozpoczęto na-
reszcie 15 b. m. po tyloletnich zawodach budowę kolei
żelaznej łrocławsko-warszawskiej przerywającej nasz
powiat od granicy szląskiej pod Łempnem do Łodzian-
cza nad granicą Łrólestwa Łolskiego, na przestrzeni
2u-milowej pod wsią Łwibą, gdzie za staraniem właścici-
ciela, księcia Ładeńskiego, będzie w przyszłości przy-
stanek teje; 200 robotników sprowadzonych ze Szlązka
sypią tamę przez nizinę. — Urodzaje w tym roku mamy
w ogóle bardzo dobre, mianowicie żyta, nietyłe jarzy-
ny, byle je tylko nawałnice z gradem nie poniszczyły,
choć dotąd szczęśliwie nas mijały.

× Przed trzema tygodniami robiono w Łrnie na
Łorawie próby gaszenia ognia na miejscowym tea-
trze. Dnia 23 b. m. z tego poważnego żartu wywią-
zała się poważniejsza jeszcze rzeczywistość. Z nie-
wiadomej przyczyny przed rozpoczęciem widowiska
po godzinie 6-tej wieczorem wybuchnął ogień w sa-
mym środku gmachu. Szczęściem w sali teatralnej
znajdowało się jeszcze bardzo mało osób, zdołały
one wyratować się ucieczką. Cały budynek spłonął;
zostały tylko nagie mury.

— W skutek ciężkiej zimy posiewy ucierpiały
w okolicach Łzczecina, w okręgu Łosłińskim. Na Ło-
morzu i w Łoznańskim, zboża w ogólności są dobre.

× Wielki pożar który wybuchł w Łonstantynopu-
lu w pierwszy dzień zielonych świątek osmset mie-
szkańców przyprawił o śmierć. Pięć tysięcy domów
z tylomaż sklepami w wartości przybliżonej 200 mi-
lionów zniszczonych zostało do szczytu. Łhrześcija-
nie pozbawieni dachu uzyskali pozwolenie przeniesie-

nia się do muźmańskich dzielnic miasta. Jest nadzieja że środek ten, przedsięwzięty na rozkaz samego Sułtana w nadzwyczajnej potrzebie, przybierze formę stałej koncessji dla chrześcijan. Przyczyniłoby się to wielce do ucywilizowania Stambułu i nadałoby mu z czasem europejski charakter. *Chiński mur* zwalony, to już pół postępu.

× W Brünn w Austrii w z. tygodniu spalił się teatr miejski; ocalono jedynie bibliotekę i trochę kostjumów, pożar wybuchł na pół godziny przed rozpoczęciem widowiska.

× D. 26 z. m. o świcie, zdarzył się okropny wypadek na linii kolei żelaznej Czerniowieckiej, wiodącej do Roman. Maszyna pociągu mieszanego, zdążającego całym pędem ku Czerniowicom, wyszła z szyn i przewróciła się do góry kołami, przyczem zginęli dwaj maszyniści, dwaj palacze i technik Niemczewski, syn burmistrza ze Sniatyna, w chwili wypadku znajdujący się na maszynie, zaś konduktor i dwaj brenzery ciężko ranieni; z podróży jednak nikt nie poniósł szwanku.

× Temistokles Solera, autor librett do oper Verdi'ego: Nabuchodonozor i Attila, zmarł w tych dniach w Egipcie. Sprawował on tam przez lat kilka obowiązki dyrektora policji.

× Wincenty Pol otrzymał z funduszków cesarstwa austriackiego pensję dożywotnią 600 zlr. w uznaniu znakomych zasług położonych na polu poezji. Na rok bieżący zamieszczono kwotę 15,000 zlr. na cele popierania rozwoju sztuki pięknych w monarchji austriackiej, i z tego to funduszu ociemniały poeta ma pobierać szczupły zasiłek.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał Adjutant *Potapow* z Wilny; Jenerał od artylerji *Sztaden*, z Brestja; Jenerał-Lejtnanci: książę *Szachowski* *Nabokow*, Orszak J. C. M. Jenerał-Majorowie: *Weljaminow*, *Rebinder* i *Kawelin*, Jenerał-Majorowie: hr. *Igielstrom*, *Baumgarten* z Petersburga i *Mawros*, z zagranicy; Koniuszowie Dworu: hr. *Strogonow*, z Petersburga; hr. *Potocki*, z Paryża; *Kowczy* *Wsiwolodźki*, z Petersburga; Szambelan dworu książę *Obolenski*, z zagranicy.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Objaśnienia francuzkich ministrów w komissji petycyjnej Ciała prawodawczego tyczące powrotu książąt orleańskich, nierównie ostrzej brzmiały, jak półurzędowe informacje, „*Patrie*“, która zdjęcie ciężącego na książętach dekretu przedstawiała jako kwestję czasu. Rząd w tej materji zasłonił się nie powodami niestosowności, lecz wygłoszeniem zasad. P. Ollivier, wraz z ministrem spraw wewnętrznych, p. Chevandier de Valdrôme, oświadczyli członkom komissji w sposób bynajmniej nie dwóznaczny, że cesarz uważałby to za osobistą obrazę, gdyby Izba inaczej się odezwała o petycji jak przeszedłszy do porządku dziennego.

„Gdyby książętom z domu orleańskiego tak wiele na powrocie do Francji zależało, byłiby się udali nie do Izby, ale do łaski cesarskiej, rzekłszy się przy tem wszelkich dynastycznych pretensji. Przyjęcie podania książąt w obecnej jego formie, byłoby zupełnie niestosownem, a w razie jego uwzględnienia, rząd odpowiedziałby natychmiastowem rozwiązaniem Izby“. Członków komissji zdziwiło nadzwyczajnie to surowe ocenienie kwestji, wskutek którego, wbrew pierwotnemu

swemu zamiarowi, zdecydowali się dziewięcioma głosami przeciw jednemu na proste przejście do porządku dziennego.

Izba, która przyjęciem prawa o nominacji merów, dała dowód wielkiej względności dla życzeń rządu, przychylił się też zapewne na sobotniem posiedzeniu do tego wotum komissji.

Według *wiedeńskiej* nowej „*Presse*“ zmiany gabinetowe oddawna przewidywane, mają być wkrótce urzędownie ogłoszone. Między innemi cytują dymisję barona Widmann, i nominację radcy dworu Stromayera na ministra wyznań i oświaty. Za równie ważny krok austriackiego rządu, należy uważać zapowiedziane nominacje „kierujących“ ministerjami: barona Holzgethan i barona Petrino: na rzeczywistych ministrów.

Paryżka depesza przytacza szczegóły o abdykacji byłej *hiszpańskiej* królowej Izabelli. W proklamacji wydanej do narodu, królowa wyraża nadzieję, że hiszpanie za pośrednictwem prawnego przedstawicielstwa, powołają ks. Alfonsa, na tron mu należny; i oświadcza, że tymczasowo zatrzymuje księcia pod skrzydłem macierzyńskiej opieki.

Przesilenie ministerjalne w Belgji trwa do obecnej chwili. P. d'Anethan był wprawdzie powtórnie do króla wzywany, ale „*Indépendance belge*“ zapewnia, że monarcha rozmawiał z nim tylko o stanie rzeczy w kraju nie powierzwszy mu bynajmniej misji utworzenia nowego gabinetu. Tymczasem stronnictwa nie zasypiają sprawy.

W Brukselli odbyło się 21 b. m. zgromadzenie delegowanych tak zwanego „liberalno-konstytucyjnego“ zjednoczenia na które dwadzieścia pięć miast przysłało swoich przedstawicieli. Prezydował p. Piotr Vanhumbek posiadający wielkie wpływy jako wielki mistrz łóż wolno-mularskich, prezydent brukselskiej „*association liberale*“ i członek Izby. Zgromadzenie oświadczyło iż obowiązkiem jego jest utworzyć liberalno-demokratyczne ministerjum, ponieważ stronnictwo posiada jeszcze większość w obu Izbach. Dalej zgodzono się, że niezbędnem jest w obecnem położeniu rzeczy uorganizowanie powszechnego liberalnego kongresu. Nareszcie postanowiono zupełne oddzielenie kościoła od państwa, a to za pomocą zniesienia prawa o wychowaniu z 1842 r., rozciągnięcie prawa do głosowania na naukowe uzdolnienie przy zatrzymaniu cenzusu, i zredukowanie budżetu wojskowego do możliwie szczupłych granic. Projekta te uważa liberalne stronnictwo za minimum bezpośredniej działalności nowego ministerjum.

Zjednoczenie zachowawcze brukselskie odbyło już w sobotę ogólne swoje zgromadzenie. Naradzano się tam głównie nad środkami ścisłego połączenia wszystkich zachowawczych zjednoczeń w całej Belgji.

Dzień ŚŚ-go Piotra i Pawła przeminął, a ostatnie wiadomości z Rzymu nie jeszcze nie pozwalają wnosić o ważnej kwestji ogłoszenia nieomyślności papieża, telegram bowiem wczorajszy nie grzeszy też zbytą stanowczością. To tylko pewna, że pogłoski o odroczeniu sformułowania nowego dogmatu, co raz mniej przedstawiają prawdopodobieństwa. Wszystko co nas dochodzi o postępowaniu Ojca Świętego w ostatnich czasach, jak np. wieść o usunięciu bibliotekarza papieżkiego archiwum, ojca Theinera, lub o znalezieniu się Piusa IX. z kardynałem Guidi, znanym ze swego wystąpienia przeciw nieomyślności, nosi na sobie cechy

takiej surowości i nieugiętości, że trudno nawet pomyśleć o cofnięciu się kurji z raz wytkniętej drogi.

Depesze Telegraficzne.

Paryż 1 Lipca.

W Ciele prawodawczem miała miejsce dyskusja nad zmniejszeniem kontyngensu za rok 1870 na 90,000. Lewica wymaga zmniejszenia armji, skrócenie czasu służby i rozbrowienia. Minister wojny odpowiedział, że zmniejszenie kontyngensu i skrócenie czasu służby jest niemożliwem. Thiers popierał zdanie rządu. Ollivier oświadczył, że rząd nie jest bynajmniej zaniepokojonym, i że utrzymanie pokoju nigdy nie było pewniejszym. Wtedy Favre zapytał, dla czego rozbrowienie jest niemożliwem. Posiedzenie zostało odroczone.

PRZYCZYNA SAMOBOJSTWA.

W mieście Troy w stanach zjednoczonych Ameryki, żył człowiek któremu, jak to mówią: wszystko się uśmiechało.

Był bowiem młodym, zamożnym, miał żonę młodą, ładną i dobrą i dwoje dzieci.

Naraz w końcu z. m. Karola Dix, (nazwisko bohatera niniejszego opowiadania) znaleziono powieszonego na drzwiach sypialnego pokoju.

Wypadek ten zasmucił wszystkich mieszkańców Troy. Władze policyjne bezwzględnie zarządziły śledztwo i na biurku denata znaleziono małą cwiarteczkę papieru na której nakreślone były następujące wyrazy:

„Znudziło mi się ciągle zapinać i odpinać“.

Zmarły widocznie nosił surdut zapinany na dwa rzędy...

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Z przyczyny niepogody benefis w ogrodzie Figaro zapowiedziany na dzień wczorajszy, odłożony został na jutro, to jest na sobotę 2 lipca z tym samym programem, to jest: „Papugi naszej Babuni“, Pas de Trois Mazurów“, i „Spotkanie“.

— Urząd starszych zgromadzenia piwowarów zawiadamia Fabrykantów i Majstrów do Zgromadzenia tego należących, że sessja roczna odbędzie się w dniu 27 czerwca (9 lipca) r. b., o godzinie 4-tej po południu w lokalu Starszego Zgromadzenia przy ulicy Ogrodowej pod Nr 849. — 5337—

— Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży w tutejszych Gimnazjach, iż w odpowiednio urządzonym przeze mnie z wszelkimi wygodami lokalu, przy ulicy Nowo-Karmelickiej, w domu pod Numerem 2,375, lit. L. E. z początkiem przyszłego roku szkolnego, mam zamiar pomieścić kilku uczniów do Gimnazjów uczęszczających, zapewniając im najtroskliwszą rodzicielską opiekę, tak pod względem utrzymania, jak również nieodstępного dozoru i wszelkiej pomocy naukowej, — a to wszystko za cenę najmożliwiej przystępną. — Szanownym interesantom, mieszkanie moje w domu pod powyższym numerem, stóż miejscowy wskaże. (3—3) — 5147—

— Osoba, która przy liście do hr. Władysława Braniczkiego nadesłała portret Księcia Kanclerza Sapiehy, dla porozumienia zechce zgłosić się do rządcy pałacu Nr 1290, Nowy Świat. (3—3) — 5135—

— W bieżącym tygodniu sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany po rs. 3 k. 60, za kamień. — Leśmierz po rs. 3 kop. 65. (10—0) — 3535—

Po Rs. 2 oprawia w złoczone ramy, kompletnie

Reprodukcje Wandy,

z roku 1869,

w czarne po Rs. 1 kop. 50;

Reprodukcje Jadwigi.

z roku 1868,

w złoczone po Rs. 2 kop. 50, w czarne po Rs. 2.

Pozłotnik **Ram Credo**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 12, wprost Kościoła Sgo Krzyża. (2—3) — 4697 —

Świeże Owoce,

Ananasy, Brzoskwinie, Morele, Migdały zielone, i **Winogrona** Fontaineblau, oraz **Karczochy** świeże, olbrzymie, otrzymał Skład **Ant. Stępkowski**, i takowe poleca. (2—3) — 5338—

Dom Komissowy i Skład

WYROBÓW TECHNICZNYCH

LEOPOLDA MEYERA

w Warszawie,

przy ulicy Długiej, Nr 557 (32 nowy) na Potkańskim.

POLECA:

Ekstynktory;
Studnie Abissyńskie;
Silawki ręczne, Kalifornijskie, hi-
dropultry lit. p., po cenach stałych i umiar-
kowanych.

(5—7)

— 4856 —

ROLETY

z płótna rewantuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9.

(5—8)

— 4736 —

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur

Krakowskie-Przedm. Nr 407, obok Kościoła Sgo Krzyża

Ceny znizzone:

Bilety wizytowe:

12 sztuk rs. 2 (dawniej 6).

6 „ „ 1 kop. 50.

3 „ „ 1

1 „ „ 1 kop. 50.

(8—18)

Portrety gabinetowe:

12 sztuk rs. 5 (dawn. 12)

6 „ „ 3

3 „ „ 2

1 „ „ 1 kop. 50.

— 3942 —

Do Handlu Win Stanisława Riedel,

i Spółki, przy rogu ulic: Mazowieckiej i Sto-Krzyżkiej, nadszedł transport prawdziwego **Piwa Bawarskiego**, (Kulmbacher Bier). (12—15) — 4724—

TABLEAUX

de très bons maîtres, de la peinture bien finie et Tableaux se la couleur en huile bien finis, sur papier de Bristol, à vendre aux prix très modérés, rue Bielańska, Hôtel de Paris, Victor.

OBRAZY

olejne bardzo doskonałych malarzy, i Obrazy olejne drukowane na papierze Bristolskim, jak najdoskonalej skończone; ceny bardzo umiarkowane; sprzedaje w Hotelu Paryżkim (1—3) — 5060 — Wiktoryn.



Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym otwieram **Skład Piwa** zagranicznego butelkowego z najcenniejszych fabryk pochodzącego, w domu W go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 495 nowy 3.

Przytem ośmielam się łaskawej Publiczności i zaręczyć, iż wszelkie mi polecone zlecenia, jaknajakuratniej wypełniać będę.

Zostaję z uszanowaniem,
F. PRIGNITZ.

NB. Wiedeńsko Marcowe Piwo i Beckbier z Browaru Pana Antoniego Drehera, w wymienionym gatunku przez cały letni sezon z miejsca w wagonach lodem opatrzonych sprowadzać będę
Z uszanowaniem,
F. Prignitz.
(2—3) — 5264 —



TEATR WIELKI.

Dziś: **Płkna Helena.**

Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Za pozwoleniem łaskawa pani** (pierwszy raz). — **Wycieczka zagranicę.** — **Czuła struna.**

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia trupy dramatycznej Austrjackiej pod dyрекcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKA-TSCHY.**
(18—0) — 4545 —

TIVOLI.

Ulica Królewska. — Dziś i codziennie, Przedstawienie pod dyрекcją **Jana Russanowskiego.** — Początek o godz. Sej. (6—0) — 5173 —

ALHAMBRA,

przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyрекcją **F. Stoblińskiego.** — **Jutro:** Scena w dwóch odsłonach: „37 sous Pana de Montaudouin.“ — Zabawna scena ze śpiewami, w jednej odsłonie: „Sto za sto.“ — **Taniec Hiszpański Kaczuczka.**
(17—0) — 4643 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, dnia 2go Lipca, 1870 roku,

Koncert Józefa Straussa.

1. Uwertura z op. „Niema z Portici.“ Auber.
2. Chór niewiast z „Hugonotów.“ Meyerbeera.
3. Opowiadania z Lasu Wiedeńskiego, walc, Jana Straussa.
4. Aye Maria, Schuberta.
5. Uwertura z op. „Wilhelm Tell.“ Rossiniego.
6. Die tanzende Muse, polka-mazurka, Józefa Straussa.
7. Fragmenta z op. „Romeo i Julia.“ Gounoda.
8. Wino, kobieta i śpiew, walc, Jana Straussa.
9. Uwertura z op. „Ilka.“ Dopplera.
10. Adagio z „Sonaty-pathétique“, na orkiestrę ułożył Józef Strauss.
11. Trittich-Tratsch, Schnell-polka, Jana Straussa.
12. Schiller-marsz, Meyerbeera.

Cena wejścia **Kop. 20.**

Początek o godzinie 6 1/2.

Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.
(15—0) — 4593 —

FIGARO.

Nowy-Swiat, gdzie Apteka Koopego. — Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyрекcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców. — Początek o godzinie Sej. — **Dziś:** „Zrządność i Przekora.“ — „To byłam ja.“ — Mazur nowy w pary. (8—0) — 5079 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19-go Czerwca (1 Lipca) 1870 r.

Monety i Papiery.

	Żądano	Płacono
Półimperjały Ros. — E. — rs.	6 k. 48	
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs.	3 k. 50	
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)		
Listy Zast. 3 okresu, I, a. za rs. 100	91	66 91 24
Listy Zast. 3 okresu, II, a. za rs. 100	91	66 91 24
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	91	67 — —
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	40 100 —
Listy likwidacyjne rsr. 100.....	75	33 75 —
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	90	50 — —
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	149	50 — —
z r. 1866...	146	— — —
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	72	25 — —
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	— 72 —
Akcje Główn. Tow. Ross. Drog żel..	—	— 143 —
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	— — —
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	— — —
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	— — —
5% Listy zastawne rossyjskie.....	110	— — —

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. kop. 8 2/3.

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 33 1/3

Od Listów Zast. nowych kop. 11 1/3

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 115 k. 50 rs. 115 k. 20

Londyn 3 M. Ifunt st. rs. 7 k. 89 rs. — k. —

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 93 k. 75 rs. 93 k. 45

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 98 k. 10 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 30 Czerwca płacono za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 35 do rs. 8 kop. 10; — żyta od rs. 4 kop. 30 do rs. 4 k. 42; jęczmień 4-ro i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owies od rs. 2 kop. 50 do rs. 2 kop. 70 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 30 Czerwca za wiadro od rs. 4 kop. 29 1/2 do rs. 4 kop. 33 1/2 za garniec od rs. 1 k. 40 — do rs. 1 kop. 41 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Доволено Цензурой.

Wydawca **G. GEBETNER**

DO RUKA

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Najnowsze

POWIEŚCI I ROMANSE,

znajdujące się w KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa:

- KOZIŃSKI Wł. Hazardy, powieść współczesna, rs. 1 k. 65.
Czarne Godziny rs. 1 kop. 80.
ZACHARJASIEWICZ. Dzieje ideału, rs. 1 kop. 50.
Wiktorja Regina, rs. 1 kop. 20.
LABOULAYE. Abdalah, rs. 1 kop. 5.
KRASZEWSKI. W mętnej wodzie, rs. 1 kop. 20.
LIŚICKI. Kometa, rs. 1 kop. 50.
JEŻ. Helena, 2 tomy, rs. 1 kop. 80.
Urocz, rs. 1 kop. 20.
HERLOSZSOHN. Ostatni Taboryta, rs. 1 kop. 35.
ORZESZKO. W klatce.
HACKLAENDERA Tajemnice miasta, rs. 1 kop. 50.
(1—3)—5224—

— W tych dniach wyszło w świat dzieło: „Historja ludu Izraelskiego.” Jestto przekład na język rucki, dzieła znakomitego pedagoga niemieckiego p. Beera. Przekład tego dokonał i historyczno-geograficznymi awangami dopełnił **A. Solonowicz**, Prof. Gimn. Lubelskiego. Zaleca się to dzieło wiernością przekładu i bardzo niską ceną, bo tylko 40 kop. za 12 arkuszy ścisłego druku. Jako podręcznik do nauki religii po szkołach rządowych i prywatnych, dzieło to wielce przydatne być może. Książka ta jest na składzie w księgarni Franka (Senatorska) Nr 16 nowy i u Kazanczykowa. (1—3) — 5299 —

NOWE DZIEŁA

GOSPODARSKIE I EKONOMICZNE,

są do nabycia w KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa,

- GUELICH K. L. Uprawa ziemniaków..... rs. — kop. 25.
BROUEN Dr H. Praktyczne zastosowanie teorii żywienia inwentarza kop. 50.
BODLEWSKI EMIL. Opis własnych doświadczeń nad własnością absorbcyjną ziemi ornej rs. 1.
JASTRZĘBOWSKI. Cudowna potęga rydla i pług kop. 50.
JAROSZEWSKI. Zasady płodozmianu kop. 75.
KAKOLEWSKI IG. Zarząd gospodarski rs. 1.
STELMASIEWICZ. Szkółka rolniczo-przemysłowa, „Ogrodnictwo Warzywno.” — kop. 30.
ROSENBERG LIPŃSKI. Wykład teorii uprawy ziemi, — rs. 1 kop. 20.
O uprawie roli, streszczenie dzieła p. Rosenberg-Lipińskiego, kop. 30.
ŁYSKOWSKI. Przewodnik dla spółek pożyczkowych, k. 60.
BATBIE. Nowy wykład Ekonomii politycznej rs. 3.
SCHLIPF. Nauka gospodarstwa wiejskiego, popularnym sposobem wyłożona, rs. 1 kop. 20.
SOŁDRACZYŃSKI. Wskazówki dla gospodarstwa wiejskiego rs. 7 kop. 50.
TYC. Rolnictwo w obec postępu rs. 4 kop. 40.
BOULENOIS. Rady dla zaczynających hodowanie jedwabników kop. 75.
WOJZBUN ED. O służebnościach leśnych kop. 75.
TRYLSKI. Nauka o nawozach, kop. 50.
Wszelkie żądania z prowincji na sumę rs. 5. uskuteczniają się franco. (5—6)—5013—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych Michała Glücksberga,

w Warszawie, otrzymała na Skład Główny, świeżo wysłaną książkę pod tytułem:

ROZSADNA PANNA,

powieść napisaną przez T. Prażmowską, Warszawa 1870 r. Cena kop. 75.

Dzieło to znajduje się do nabycia: w Warszawie i na prowincji we wszystkich Księgarniach. (2—3) — 4793 —

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na Skład Główny, dzieło pod tytułem:

DANTE ALIGHIERI, Boska komedja,

przekład

Ant. Stanisławskiego,

Wydanie bardzo staranne.

Cena rsr. 4.

(3—3)

— 5035 —

DONIESIENIA.

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do wiadomości publicznej, że w dniach 30 Czerwca (12 Lipca) i 3 (16) Lipca 1870 roku o godzinie 12ej w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się publiczna głośnia in plus licytacja, a mianowicie:

I. 30 Czerwca (12 Lipca) 1870 r.

1) Na sprzedaż prawa wieczystej dzierżawy folwarku Powązki w Powiecie Błotkim, poczynając od ceny szacunkowej tegoż prawa rs. 3183 kop. 33 1/2.

2) Na 12 letnie wydzierżawienie od 20 Lipca (1 Sierpnia) 1870 roku do 20 Lipca (1 Sierpnia) 1882 roku, prawasprzedaży trunków w dobrach Marymont, w Powiecie Warszawskim, poczynając od summy rs. 1876 kop. 75.

II. 3 (15) Lipca 1870 r.

3) Na 12-letnie wydzierżawienie od 20 Maja (1 Czerwca) 1870 do 20 Maja (7 Czerwca) 1882 roku, prawa sprzedaży trunków w dobrach Dobiegniewo w Powiecie Włocławskim, poczynając od summy rs. 650 rocznie i na takież wydzierżawienie

4) Prawa sprzedaży trunków w 25 wsiach, należących do wieczystej dzierżawy dóbr Kampinos, w Powiecie Sochaczewskim, poczynając od summy 2414 rs. 95 1/2 k. rocznie.

Konkurenci stawający do licytacji, obowiązani są złożyć tytułem wadium:

- 1) Na sprzedaż folwarku Powązki rs. 800;
- 2) na dzierżawę propinacji Marymont, rs. 940;
- 3) na dzierżawę propinacji Dobiegniewo, rs. 325;
- 4) na dzierżawę propinacji Kampinos rs. 1207, gotowizną lub papierami procentowemi Cesarstwa, po cenie na wadja przyjmowanej.

Niebiorący udziału w licytacji głośniei, mogą przysłać do Izby Skarbowej w dniu licytacyjnym do godz. 12 w południe opieczątowane deklaracje z dołączeniem wskazanego wadium lub kwitu na złożenie takowego do kasy skarbowej.

Deklaracje rzeczzone powinny być pisane podług wzoru wskazanego w art. 1909 tomu X, zbioru praw części I, wydania 1857 r.

O szczegółowych warunkach można się informować codziennie w Wydziale Dóbr i Lasów Warszawskiej Izby Skarbowej w godzinach służbowych. (3—3) — 4876 —

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 10ej rano, sprzeda-
ne zostaną przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym
w Warszawie, w Wydziale I-szym,

DOBRA ZIEMSKIE NIEGÓW

z przyległościami, w Powiecie Radymińskim Gubernji War-
szawskiej położone, od Miasta Warszawy o wiorst 35 (mil 5),
od Kolei żelaznej Petersburskiej stacji Tłuszcz o wiorst 8
odległe, dotykające rzeki spławnej Bugu.

Dobra te składają się z trzech folwarków i obszernych
borów. Ogółna powierzchnia po uwłaszczeniu wynosi około
dziesiątyn 1,500 (włók nowo-polskich 150), w czem mieści
się gruntów ornych w glebie pszennej i pierwszej klasy ży-
tniej około dziesiątyn 375 (włók 25), łąk około dziesiątyn 90
(włók 6), pastwisk żyznych około dziesiątyn 150 (włók 10),
i boru zawierającego w połowie przestrzeni, dość obiecują-
cą, średnio zwartą sosnę w latach od 20 do 50, w drugiej
połowie młodociane zagajniki, miejscami z brzozą i olszyną,
ogółem przeszło dziesiątyn 1,500 (włók 100).

W dobrach tych znajduje się propinacja w ściu karcz-
mach położonych przy traktach, młyn wodny o trzech gau-
kach, rybołówstwo w rzecze i jeziorach, przewóz na Bugu i
Majdan Smolany przynoszące czystego dochodu około Rs. 900;
nadtto z pachtu krów ze względu obfitości paszy, płacą od
zwyczajnej krowy po Rs. 21.

Na gruncie jest gorzelnia z aparatem murowana i mło-
carnia, budowle gospodarskie i mieszkalne dla czeladzi wy-
starczające, w stanie użytecznym, dwór o parterze obszer-
ny, potrzebujący nie wielkiej reparaacji, sad owocowy i wa-
rzywne ogrody w stanie dobrym; jest obfitość gliny do ce-
gli i wyrobu kaffi, które to zakłady istniały i mogą być
przywrócone. Zasiwy ozime kompletne, zaś jare w $\frac{3}{4}$ czę-
ściach ogólnego zasiewu pod takowe pola są dopełniane.

Okolica ludna, robotnik łatwy i dość tani, w miejscu
jest kościół parafialny, miasta i osady targowe pobliskie 7
do 14 wiorst: Radzymin, Wyszków, Kamieńczyk i Jadów.

Licytacja zacznie się od summy Rs. 43,649 Kop. 31 $\frac{1}{3}$,
a na wadium złożyć potrzeba Rs. 6,000.

Bliższą wiadomość powziąć można u Juliana Czajkow-
skiego, Adwokata, w Warszawie pod Nrem 549a zamieszka-
łego, sprzedaż popierającego. (1—2) — 5317—



Potrzebny jest Powóz z fordeklem,

mało używany i odnowiony. Wiadomość ho-
tel Paryżki, Nr 55, lub u Szwajcara. (1—1) — 5368 —

W skutek polecenia Magistratu Miasta Warszawy, z 6
23 kwietnia (5 maja) 1870 roku, za Nr 18647 (8902) sp-
dane zostaną przez publiczną licytację w dniu 23 czer-
(5 lipca) 1870 r., o godzinie 10 zrana, w domu Administra-
cji Pogrzebowej, za rogatką Powązkowską, zniszczone

Effekta Pogrzebowe,

a mianowicie: Karawany, Dekoracje z karawanu, Deki z ko-
ni, Garderoba żałobna, Chomonty i t. p. przedmioty, za go-
towe pieniądze zaraz płacić się mające. Nadzorca efektów
pogrzebowych **A. Zieliński.** (3—3)—4393—

O B W I E S Z C Z E N I E.

Wynaleziony przez nas Angielski Patentowany Kryształ
do prania płócien, perkali, muslinów, materji wełnianych,
Szali, farbowanych sztuczek bawełnianych, dywanów i t. d.
zalecamy, gdyż takowy nie szkodząc bieliznie pierze ją
nie równie lepiej jak inne dotąd znane środki.

Główny Skład na całe Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo
Polskie poruczamy:

Panu Edwardowi Steinberg w Sosnowcu,
o czem zawiadamiając upraszamy Panów Handlujących, aby
się z obstalunkami do powyższej firmy zgłaszała, gdyż przez
nas takowe nadal nie będą ułatwiane.

Berlin, dnia 21 Maja 1870 r.

Bracia Krause.

Odwolując się na powyższe ogłoszenie, zapewniam że
swej strony, że wszelkie polecenia i obstalunki jak najpunk-
tualniej będę uskuteczniał; przy większych partjach odstę-
puje odpowiedni rabat. Nadmieniam, że wyżej rzeczony
prawdziwy angielski patentowany Kryształ do prania w ca-
łych Niemczech, Francji i t. d. za doskonały uznany został.
Przepis do użytku załączony jest przy każdej paczce
w języku polskim i niemieckim.

Sosnowice, dnia 9 (21) Maja 1870 r. Stacja drogi żal.
Warsz.-Wied. **Edward Steinberg.**

(8—12)

— 5070 —



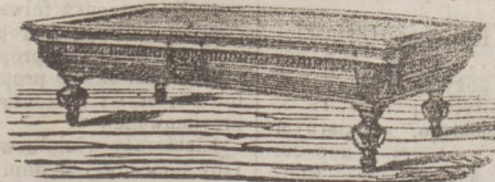
Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1870 r. o go-
dzinie 10-tej z rana w Trybunale Cywilnym
w Warszawie Wydziale I-szym pod Nr 54
posiedzenia swe odbywającym, sprzedane zostaną nieru-
chomości ze rogatkami Mokotowskimi leżące w następują-
cych trzech oddziałach. a) Nieruchomość Nr 3066js taryfy
wy zaś 3069 hypoteczny. b) Dobra Mokotów lit. C, dobre
zwane Murowanka, nieruchomości Nr 3067 Nr 3069A,
kolonja Nr 17, wszystkie łącznie, w których mieści się zna-
na cegielnia. c) Trzy kolonje Nr 1/17 2/20 i 3/21 na Mo-
kotowie leżące tudzież grunt dziedziczny ze znajdującem
się na nim zabudowaniami oznaczony na planie lit. L.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Try-
bunału Wydziału I-go i u podpisanego jak i plany miej-
scowości.

Skibiński Mecenas

Ulica Senatorska Nr 471c, obok Resursy Ku-
pieckiej w domu Seydla.

(2—4)—5237— (D. W.)



BILLARDY Z LANEGO ŻELAZA.

Pierwsze w Niemczech, z blatami marmurowymi, szyfrowymi, szklanymi i żelaznymi, w stylu gotyckim i bi-
zantyjskim, mozaikowo rzeźbione, z bandami ze sprężyn stalowych, złotym medalem zaszczycone, poleca z zara-
ceniem

Fabryka Billardów A. WAHNER, w Wrocławiu, Weissgerber Strasse Nr 5.

(1—3)

— 5356 —

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO HANDLOWE W ULADÓWCE,

ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW-go Hr Przeddzieckiego, Nr 2 (471a)

Posiada znaczne zapasy likierów na sposób francuzki: *Benedyktyński, Chartreuse* i t. p. *Holenderski i Włoski, Koniaki, Rummy, Arak de Goa i Batawia Esencja Fonczowa*, krople zwane *Bitter de Hollande*, Alkohol czysty używany zamiast francuzkiego wznacniejszych zakładach fotograficznych w Warszawie, wódki słodzone i bez cukru, *Kimle, Alasch, Jałowcówka*, Ocet w różnych gatunkach *Krochmal pszenny*, wyborowa Woda Kolońska, i tyle poszukiwana *Żytniówka*.

Oprócz tego skład główny **HERBATY**, jedynej wprost sprowadzonej przez Towarzystwo. **Ceny stałe, dla PP. Kupców rabat.**

Wyroby te znajdują się we wszystkich prawie handlach w Warszawie, i listę handlów, na prowincji które posiadają te wyroby, obecnie uzupełniamy. Rozpowszechnienie tych wyrobów w całym Królestwie, najlepszym jest dowodem uznania i ocenienia przez publiczność ich dobroci.

W Ostrowie. *Chil. Brochszajn.*

W Augustowie: *P. Klotz.*

W Kaliszu: u PP. *C. A. Heins, Schmiersztein.*

W Lublinie: u P *Błaszczkiewicz, Choderski, Hoene, J. Miklaszewski, Semadini, Zgodziński, Schainmann;*

W Petrokowie: *Michalecki i Zaleski, Meyer i Romann, Sosnowski, Romanowski;*

W Radomiu: *J. Herdin, L. Michalski, Wł. Roze, Tyzner, Woźnicki, W. Ewert.*

W Kielcach: *Degelmann, Hoenigmann, Majeski, T. Oliwiński; (Wronski), Mieszkowski.*

W Łomży: *K. T. Sosnowski i Spółka, Tchórzewski, S. Kaufmann, Paweł Sokołowski.*

W Płocku: *M. Loewenstein, Melanowski, L. Olszewski, Metlewicz, Zykind, Rzepecki, D. Szczygielski, Pawłowski, Goldberg.*

W Siedlcach: *Olkuski, E. Pytlński.*

W Suwałkach: *W. Wuttke.*

W Sandomierzu: *J. Dutreppi, Julian Dutów.*

W Zgierzu: *Bretschneider, L. Orzechowski;*

W Łodzi: *Schuetisch, Schantzer, J. Zwoliński i S-ka, W. Mieszkowski, St. Reimann.*

W Częstochowie: *Fuchs, J. Grabowski, M. Rudzki, L. Wodzyński;*

W Włocławku: *Rożański, Kwiatkowski, Braun.*

W Wieluniu: *Nowiński;*

W Kutnie: *Herde, Stępowski.*

W Miechowie: *M. Kurland.*

W Białym: *Horn.*

W Pułtusk: *A. Gorawski.*

W Kole: *J. K. Pieniążek.*

W Łasku: *F. Heinrich.*

W Czyżewie. *Roszkowski.*

W Andrejewie. *Starczyński.*

W Radzyminie: *Podwiński, Niewiadomski, Januszowski;*

W Radzyniu: *B. Parys i S-ka, Turkeltaub.*

W Górze Kalwarji: *Januszowska;*

W Sieradzu: *Wolkowicz; J. Janikowski.*

W Rawie: *Szweitzer;*

W Płońsku: *L. Klamborowski, I. Senior;*

W Sochaczewie: *Zgorzewski;*

W Grójcu: *Littauer.*

W Grodzisku: *Kepiński;*

W Sokołowie: *Konstantynoff.*

W Radomsku: *Nęcki.*

W Łęczycy: *B. H. Herman, Cuevas.*

W Ozorkowie: *R. Weiss.*

W Nowym-Dworze: *Freinkel, S. Lipiński, S. Celnik.*

W Mińsku: *Freinkel, Kowalski;*

W Łosice: *J. Lindenbaum;*

W Modlinie: *Freinkel, Wegrów; M. Mikołajenko.*

W Ciechocinku: *J. B. Fajertag;*

W Suchedniowie: *Meizner;*

W Pniewie: *Garczyński;*

W Zakroczymiu: *Goldschweier, Izaak;*

W Opocznie: *J. Obrebowicz;*

W Ożarowie: *Górecki.*

W Zwierzyńcu: *Tokarzewski i t. p.*

Nad granicą Cesarstwa w Brześciu Litewskim znajdują się wyroby Towarzystwa u PP. *Muentza, Harkawa i Wiśniewskiego.*

Za granicą zaś w Prusach: w Bytoniu u *Fiedlera*. w Austrii w Krakowie *Herteux*; a w Belgji: w Liege u *Charlina.*

OSTRZEŻENIE.

Adolfa Pecq, farbiarza, ul. Miodowa Nr 415. Ponieważ wiele osób oddając do farby lub oczyszczenia rozmaite rzeczy nie zgłasza się po odbiór, od lat kilku, a wedle wydawanych dowodów w trzech językach: ruskim, polskim i francuskim, tymże na oddane rzeczy, wyraźnie zastrzeżono, że tylko w ciągu jednego roku i dnia jednego, mają prawo upominania się i odebrania swej własności; przeto mam honor podać do wiadomości Osób interesowanych, że jeszcze służy im prawo w ciągu 3-ich miesięcy i 8-miu dni odebrania takowych, od tego ogłoszenia, po upływie oznaczonego terminu, z rzeczami temi postąpiono będzie według prawa.

(1—3)

— 5339 —

Potrzebna jest

SKLEPOWA,

znająca dobrze rachunki. Wiadomość w sklepie chleba parowego przy ulicy Nowo-Miejskiej, wprost Podwala, Nr 164, nowy 20).

(1—1)

— 5369 —

MŁODY CZŁOWIEK,

żonaty posiadający chlubny patent z ukończenia całego tego kursu nauk i świadectwo z b. Szkoły Głównej, pragnie zająć miejsce na wsi w charakterze Sekretarza, Pisarza.

Szanowni reflektanci raczą zostawić swoje adresy pod literami **E. J. A.** Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(2—3)

— 5302 —



Ktoby sobie życzył oddać **Dziecko** do piersi, niech się raczy zgłosić na ulicę Zielną, pod Nr 10 nowy, mieszkania Numer 33.

(1—1)

— 5350 —



Jest ze świeżym pokarmem

M A M K A,

u Akuszerki A. L., pod Nr 1202, ulica Pańska. Wiadomość u stróża domu.

(1—1)

— 5364 —

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia sukien. Ulica Stare-Miasto, Nr 8 nowy, na drugie piętro od frontu.

(1—1)

— 5346 —

Potrzebna jest zaraz na wieś

O S O B A

mówiąca po niemiecku i po polsku, znająca się dobrze na robotach krawieckich, oraz szycia bielizny. Wiadomość powyższą można o tym miejscu, w domu Nr 17 nowy. Ulica Żórawia, w mieszkaniu Nr 8.

(1—1)

— 5349 —

Zakład dobrze się procentujący,

w środku miasta położony, z najlepszym powodzeniem prowadzony, z powodu interesów rodzinnych jest do sprzedania. Prowadzenie tegoż zakładu odpowiednie zarówno dla mężczyzny lub kobiety. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok poczty w Składzie pana Baehma.

(3—3) — 5263 —

AGRONOM

praktycznie i teoretycznie wykształcony poszukuje miejsca **Rządcy**. — Bliższa wiadomość. Hotel Dziekanka, Nr 5, od 10 do 12 godziny.

(1—3)

— 5344 —



Przy rogu ulic Mazowieckiej i S-to-Krzyżkiej, Nr 1346, na 2-gim piętrze od frontu, są **Meble do sprzedania**

roboty Simlera ojca, 3 lustra wielkie i **ślodło** damskie. Można zastać od 2ej do 4ej.

(1—1)

— 5370 —

PROŚBY

I TŁUMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuskim i niemieckim,

redaguje i skutecznie Kantor Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące.

(2—3)

— 5288 —

W PETERSBURGU

KOENIGSBERGER et Comp.

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Benton Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych i najpraktyczniejszych systemów.

(26—0)

— 2376 —



W WARSZAWIE.

Obrazy Olejne,

blisko 300 sztuk, pomiędzy którymi jest wiele oryginalnych wyprzedają się po cenach blisko o połowę taniej kosztu, codziennie wyjąwszy Niedziel i Świąt, od godziny 10ej zrana do 6ej po południu, a to przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Nr 495a, a nowy Nr 2, w lokalu u Heintzego, wprost bramy, na 1em piętrze.

(6—8)

— 5125 —

Kantor Loterii E. Fałęckiej,

Szycie Bielizny, szarpie i bandażę, oraz Towary łokciowe, Norymberskie i Galantryjne, przeniesione zostały z Gmachu Dobroczyńości, do domu W-go Radziszewskiego, Nr. 2673/25, róg ulicy Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia, wejście od ulicy Bednarskiej, gdzie znaki białe.

(1—3)

— 5359 —



Z powodu zmiany pomieszkania są do zbycia: Dwa parawany, po rs. 10; Szlaban zwyczajny rs. 4; Obrazy owalne w pięknych złożonych ramach, bardzo zdobące pokoje od rs. 12 do 18; Zegar stołowy na postumencie marmurowym z ozdobami z malachitu i brązowymi figurkami rs. 225; Zegar podróżny rs 50; Lampa brązowa z lichtarzami wisząca, rs. 30; Dwa wazony z fabryki Sewrskiej rs. 75; Waliza skurzana, okuta podróżna rs. 25. Tamże są do zbycia: ubranie wojskowe i księgozbiór książek ruskich i dzienników. Widzieć można od 10 rano do 7 wieczór, ulica Wierska, Nr 5 nowy, pomieszkania Nr 3.

Jest do sprzedania każdego czasu

HANDEL

Towarów Kolonialnych i Win,

w jednym z miast gubernialnych, w cenie tylko rs. 1200 z towarami i utensyljami, lokal zupełnie dogodny i w miejscu korzystnym.

Wiadomość w Lublinie, w Magazynie Pana Dybowskiego. Hotel Europejski, na listowne zapytanie odpowiedź udzielaną będzie.

(3—3)

— 5151 —

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

TAJEMNICE WARSZAWY

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, oraz statuy Zygmunta.

WIELU SĄ ZNANE, A JEDNAKŻE SĄ TACY, CO NIE WIEDZĄ, ŻE

W SKŁADZIE PŁOTNA

ALBERTA KOHNA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

można dostać:

rs. kop.

Za 10	—	jedną sztukę Szląskiego płótna na 12 koszul;
„ 11	50	jedną sztukę Brukselskiego płótna na 12 koszul;
„ 18	—	jedną sztukę Hollenderskiej weby na 14 koszul;
„ —	50	pół tuzina chustek do nosa;
„ —	80	pół tuzina chustek do nosa z Hollenderskiego płótna;
„ 2	—	pół tuzina francuzkich chustek batystowych;
„ —	60	jedną kolorową serwetę do kawy;
„ 1	5	jedną kolorową serwetę do kawy, szląskiego i hollenderskiego wyrobu;
„ 1	—	jedną białą serwetę stołową (damast);
„ 1	20	pół tuzina serwet stołowych;
„ —	60	pół tuzina serwet desserowych;
„ —	10	jeden łokieć szertingu;
„ —	32	jeden łokieć płótna prześcieradłowego na poszewki bez szwu;
„ —	22	jeden łokieć płótna hollenderskiego, w resztkach, od 3 do 16 łokci;
„ 3	50	jedną ciężką kołdrę pikową;
„ 2	25	pół tuzina angielskich damskich pończoch;
„ 1	30	pół tuzina angielskich męzkich skarpetek;
„ 1	10	Kalesony płócienne lub z angielskiej skóry;
„ 1	30	jedną męską dzienną koszulę z płóciennym gorsem;
„ 1	50	jedną cienką damską koszulę płócienną;
„ 1	5	jeden kaftanik damski;
„ 1	5	jedną parę damskich kalesonów;
„ —	15	jeden łokieć angielskiej skóry, nadającej się szczególnie do spodniej bielizny męskiej;

Prócz tego znajdują się w naszym Składzie: francuzkie chustki i Longshawls, Lj.ńskie chustki wełniane w najnowszych fasonach, Beduiny, Kołnierzyki męskie, kolorowe chustki batystowe, oraz rozmaite inne gatunki.

Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakow.-Przed., w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedzieli i dni Świątecznych podczas Nabożeństwa.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNI

SALAMANDRA

w St. Petersburgu,

z kapitałem całkowicie wniesionym Rs. 2,000,000
funduszem zapasowym przeszło „ 400,000

oraz znakomitemi stosunkami reasekuracyjnymi,

Ubezpiecza od pożaru wszelkiego rodzaju własności za umiarkowaną opłatą.

Straty reguluje sprawiedliwie i spiesźnie.

Jako Najwyżej koncesjonowane w 1846 roku dla zabezpieczenia się w towarzystwie „SALAMANDRA“ żadne zezwolenie władz nie jest wymagane.

Jeneralni Agenci na Królestwo Polskie,

Lande et Muttermilch.

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

w St. Petersburgu, założone w roku 1835.

z kapitałem całkowicie wniesionym rs. 1,000,000
oraz kapitałem rezerwowym. „ 1,931,206.51.

Ubezpiecza kapitały pośmiertne, posagi, renty dożywotnie w najróżnorodniejszych dogodnych kombinacjach. Informacje i druki udzielają gratis.

Agenci, Lande et Muttermilch. Ulica Miodowa, Nr 481.

(5—6)

— 3510 —

Po zwinieści

P I E K A R N I,

znajdują się do sprzedania różne sprzęty i utensylja piekarskie, oraz Meble używane, między temi dwa Kontuary sklepowe. Wiadomość powziąć o tem można przy ulicy Daniłowiczowskiej, pod Nr'em 617, stróż miejscowy wskaże.

(3—3) — 5189 —

Pod Zegarem.

Zakład Zegarmistrzowski, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 430 na przeciw Skweru pod firmą L Wiatrowski, otrzymał w tych dniach znaczny wybór zegarków złotych i srebrnych z najcelniejszych fabryk, oraz zegary stołowe paryżskie, brązowe, marmurowe i okrągłe w drewnianych oprawach, Regulatry i inne zegary ściennie tak zwane Schwarzwaldzkie, które sprzedają się po cenach umiarkowanych: W tymże zakładzie przyjmuje się wszelka repara-cja z poręczeniem dobrego i regularnego chodzenia.

(3—3)

— 4890 —

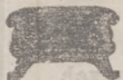


Szafa spiżarniana,

dębowa, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 14, oficyna lewa na 1-em piętrze.

(2—3)

— 5266 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

Meble i różne Sprzęty

kuchenna. Ulica Chmielna, Nr 22 nowy. Można zastać od godziny 9ej rano do 4ej po południu. Stróż miejscowy wskaże.

(3—3)

— 5252 —



Summa Rs. 1500

ubezpieczona na drugim numerze hypoteki domu w Warszawie (poprzedza rs. 900), jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość bliższa u W. Chęcińskiego, adwokata, na Krasińskim placu. (2—3) — 5292 —

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM Heleny Bartkiewiczówny,

ulica Senatorska, Nr 460.

BILETÓW WIZYTOWYCH

TUZIN RS. 1 KOP. 50.

(9—10)

— 4449 —

KUCHARZ

zaopatrzony w nakrycia stołowe i naczynia kuchenne, zajmuje się wyłącznie przyjmowaniem obśługunków na wesela, obiady i kolacje, z własnej jak i dostarczonej mu provizji. — Wiadomość w Składzie owoców u P. Wróbla, obok Kościoła Śto-Krzyżskiego.

(2—3)

— 5128 —

Jest do sprzedania w każdym czasie

P I E K A R N I A,

dobrej sławy używająca i mająca wyrobioną klientelę, ze wszystkimi rekwizytami, z parą koni i wozami. Wiadomość przy ulicy wspólnej, pod Nr 1648.

(2—3)

— 5300 —

PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY
PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIGA,
wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji
 otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r.

ZŁOTY MEDAL.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:

„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R. Tootha** reprezentowany przez PP. W. Y. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.”

Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innymi ekstraktami.

NB. Aby każdemu uprzysiężnić nabycie, przygotowano małe stoiki, niezawierające więcej jak 1/8 funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. Y. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.** (1—1) — 5374 —



Ktoby miał do zbycia sumę hipoteczną od 4 do 5 tysięcy rubli srebrem, zechce się zgłosić bez pośrednictwa faktorów na ulicę Widok pod Nr 14, mieszkania Nr 1, pomiędzy godziną 4 a 7. Tamże jest na zamianę **Dom** z ogródkiem

w m. Gubernjalnem Petrokowie, na Dom w m. Warszawie. (1—3) — 5375 —

NOWY TRANSPORT FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych

KRAFT et KUKSZ,
 ulica Miodowa, 490/1.
 (23—0) — 2929 —

Jest do odstąpienia

Skład Wódek, Araków i Likierów,
 z Fabryki Żareckiej. Interesanci zgłosić się raczą na Nowy Świat, pod Nr 68 nowy. (2—3) — 5327 —



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Sześlaki kryte saffianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umывальnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe; jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki saffjanowe i t. p., z którymi się poleca. (12—12) — 3915

Do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2666

8 Krów i 3 Cieląt,

oraz przybory wszelkie do mleczarni, i zasiew w ogródku tamże będącym. (1—3) — 5345 —



Są do sprzedania Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, przy ulicy Nowy Świat, Nr 70, gdzie targ na Sułkowskim, w pierwszym podwórzu. (1—1) — 5363 —

MAGLE WIEDENSKIE

nowe, za przystępną cenę, są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Ogrodowa, Nr 3. (1—3) — 5362 —

Dwa Magle angielskie,

w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Podwał, pod Nr 526. Wiadomość na miejscu. (1—1) — 5371 —



W domu Nr 62, przy ulicy Stare-Miasto na pierwszym piętrze, jest do sprzedania

Fortepjan mahoniowy,

fabryki Bucholtza, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, jakoteż **Konsola**, z płatem z marmuru białego, za pomierną ceną. (1—3) — 5360 —



Fortepjan (Royal),

o 7m oktawach, ze znanej fabryki wiedeńskiej **Prombergera**, jest dla braku miejsca za niską cenę **Rs. 175** do sprzedania. Ulica Sienna Nr 1490b, (nowy 11), w oficynie Nr 1, między 12 i 3 godziną. (2—3) — 5335 —



Pjanino petersburskiej fabryki,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 60. Ulica Królewska Nr 1063 (37), stróż Ignacy wskaże. (1—1) — 5348 —

Dwie SZAFY SKLEPOWE

jesionowe, w dobrym stanie; jedna z nich oszklona, zasuwana, z wnętrzem lustrzanym; druga z pułkami na pudła lub tym podobne przedmioty; jako też **Kontuar** jesionowy do tychże szaf, jest zaraz do odstąpienia za niską cenę. Tamże odstąpione być mogą ozdobne **Lampy** gazowe. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 417, na 1szem piętrze. (1—3) — 5366 —





Do sprzedania za przystępną ceną:
Kanapa i dwa **Fotele** oliszowe na orzech, ceratą kryte, tudzież **Stół** okrągły i **Stolik** do kart orzechowej **Stolicek** mahoniowy do robót damskich, wszystko to w dobrym stanie. Widzieć można codziennie, ulica Miodowa, Nr 490/1 (nowy 13), Nr mieszkania 21. (1-3) — 5354 —

OSOBA, która nazwawszy siebie urzędnikiem Towarzystwa Kredytowego, najeła jeden Pokój na jeden miesiąc w domu Rozena Nr 3, przy ulicy Orlej i dała na zadatek dwa ruble, raczy się zgłosić po odbiór zadatku, pokój ten wynajęty być nie może. (1-1) — 5351 —

Do bardzo porządnego lokalu, poszukiwany jest **Współ-lokator**, bezżenny. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy Świat, Nr 1255 (nowy 45), Nr 7 lokalu, i to do godziny 11-ej przed południem. (2-4) — 5336 —

Jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b.
Mieszkanie, złożone z 4ch Pokoi, Przedpokoju, kuchni w antresolach, w domu przy ulicy Królewskiej, Nr 412e, stróż miejscowy wskaże (3-3) — 5178 —

Przy Zielonym Placu:
Do wynajęcia od 8 kwietnia 1871 r. Salony i Ogród znane pod imieniem Tiwoli, obecnie zajmowane na bawarję i teatr letni, przydatne na takiż zakład, Restaurację, Re-sursę, znaczniejsze biuro, Instytucję Rządową lub prywatną. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 23 w Składzie Win. (1-1) — 5367 —

Do najęcia od Sgo Jana r. b.
MIESZKANIE, składające się z pięciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pokoiku na garderobę na pierwszym piętrze od frontu z dobrym rozkładem, w świeżym powietrzu, w domu przy ulicy Złotej, z tej strony jak kolej, pod Nr 1512a (nowy 23), za przystępną cenę. (1-3) — 5372 —

Na ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 476D, na drugim piętrze od podwórza, w każdym czasie do najęcia
1 Pokój o 2 oknach i jeden o jednym.
Wiadomość u stróża w bramie, gdzie fryzjer Koch. (1-3) — 5357 —

W domu pod Nrem 1055d/f (nowy 19), przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia od Sgo Jana r. b.:
1. Na 2m piętrze: **3 Pokoje** duże z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, z dwoma wchodami, za Rs 180 rocznie.
2. **1 Pokój Kawalerski** za Rs. 40 rocznie.
3. **2 Składy**, za Rs. 80 rocznie.
Wiadomość u Gospodarza. (3-3) — 4873 —

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej, pod N-rem 470,

LOKAL FRONTOWY
na pierwszym piętrze, składający się z czterech Pokoi, Pasażu i Pokoju dla służącego z oddzielnymi schodami, na dole zamykającymi się. Wiadomość w handlu u Zeuschnera w tymże domu. (3-3) — 5185 —

Jest do odnajęcia
Mieszkanie z meblami, 2 lub 3 Pokoje od pierwszych dni Lipca, w domu pod Nr 2322 (5 nowy), przy ulicy Dzikiej, stróż wskaże. (1-1) — 5353 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,

LOKAL
świeżo odnowiony, składający się z 2ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, za cenę roczną Rs. 180. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 541, u Gospodarza domu, lub w Handlu żelaznym W. Nawojewskiej. (2-3) — 5318 —

PIWNICE
duże i suche, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Długiej, w domu pod Nr 557 Potkańskim zwanym. Wiadomość u Rządcy domu. (3-3) — 5169 —

W dniu 29 Czerwca, przy przejściu przez ulicę Jerozolimską, Nowy Świat do ulicy Brackiej, zgubiony został złoty **Medaljonik** z dwoma fotograficznymi portretami. Uczciwy znalazca raczy zwrócić na ulicę Jerozolimską pod Nr 34 nowy, do mieszkania pod Nr 3, za stosowną nagrodą. (1-1) — 5361 —

NAGRODY RS. 300.
Dnia 28 Czerwca r. b., w przejściu przez ulicę Bieleńską i Długą do Urzędu Cyrkulowego, a z tamtąd na Pocztę ulicą Miodową i Kozią, zgubiono **rubli srebrem 1500** w biletach storublowych, w kopercie zaadresowanej do Moskwy. Uprasza się sumiennego znalazcę, aby przez wzgląd na biednego subiekta, który za tę zgubę ma być odpowiedzialnym, raczył zwrócić takową za powyższą nagrodą poszkodowanemu, zamieszkałemu przy ulicy Bieleńskiej, Nr 595 (nowy 17), pod Nr 8 mieszkania.
Jakób Dawydow.
(2-3) — 5320 —

W środę dnia 29 b. m., powracając z 1szego Gimnazjum, zgubiona została złota **BRANSOLETA** z medaljonem zawierającym w sobie portret księdza prawosławnego wyznania w młodym wieku. Bransoleta miała kształt obręczy, rzeźbiona z wierzchu. Łaskawy Znalazca raczy ją zwrócić za stosownem wynagrodzeniem do Protorejers Petersburgskiego Grenadjerskiego pułku Króla Fryderyka Wilhelma III, Piotra Sołowjewa, mieszkającego w Sierakowskich koszarach. (2-3) — 5341 —

Nagrody Rs. 5.
W dniu onegdajszym w przejściu z ogrodu Ulrycha, ulicami: Ceglana, Ciepła i przez plac ujeżdżalni żandarmskiej do Koszar Mirowskich, uroniono **ZEGAREK złoty** o jednej kopercie emaljowanej szafirowej, z kluczykiem bregetowskim. Łaskawy znalazca raczy odnieść powyższy zegarek pod Nr 5, ulica Orla do p. Maliszewskiej, za nagrodą powyższą. (2-3) — 5333 —

Dnia 26go z. m., w Niedzielę zginął
PIES
trzy miesiące mający, biały z czarnymi łapami na grzbiecie, z rasy **Ponterów**, z Obrożą i Medalem na szyi. Znalazca raczy go odprowadzić do P. Nebolsen, w Koszarach Huzarskich w Łazienkach. (2-3) — 5316 —